

Ks. Marian Czenczek, Formacja eucharystyczna młodzieży do czynnego udziału we Mszy świętej w świetle wypowiedzi maturzystów Rzeszowa, Lublin 1997, ss. 300.

Eucharystia zawsze stanowiła centrum życia Kościoła. Cały katechumenat pierwszych wieków przygotowywał do pełnego udziału we Mszy św., a wykluczenie z niej było jedną z najcięższych kar jakie mogły spotkać chrześcijanina. Nauka o Eucharystii była przedmiotem dyskusji teologicznych, wypowiedzi soborów i teologów. Od czasów Leona XIII papież często zabierali głos w sprawie Najświętszej Ofiary, a św. Pius X nazywany bywa nawet «papieżem Eucharystii». Zagadnienie to znalazło także swój wyraz w dokumentach Vaticanum II. Konstytucja dogmatyczna o Kościele podaje:, że *Wierni (...) uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej, tym źródle i zarazem szczycie całego życia chrześcijańskiego, składają Bogu boską Żertwę ofiarną, a wraz z nią samych siebie; w ten sposób zarówno przez składanie ofiary, jak i przez Komunię świętą, wszyscy biorą udział w czynności liturgicznej, nie jednakowo, lecz jedni tak, drudzy inaczej (KK 11)*. Nowy Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina natomiast, że to „*Eucharystia stanowi centrum życia Kościoła partykularnego (KKK 893), gdyż Eucharystia zajmuje wyjątkowe miejsce jako „sakrament sakramentów”: Wszystkie inne sakramenty są skierowane do niej jako do swego celu (KKK 1211)*. W dalszych numerach czytamy, że: *W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie Chrystus, nasza Pascha (KKK 1324)*.

Cała reforma Vaticanum II zmierza zarówno do uświadomienia wiernym czym jest Najświętsza Ofiara, jak i ukształtowania takich postaw, aby stała się ona źródłem życia chrześcijańskiego, gdyż czynne *uczestnictwo polega przede wszystkim na wewnętrznym i duchowym uczestniczeniu, na udziale żywym i owocnym w misterium paschalnym Chrystusa* przypominał Nadzwyczajny Synod Biskupów z r. 1985. Cała praca duszpasterska powinna więc zmierzać do pogłębienia udziału w życiu liturgicznym Kościoła, a szczególnie do interioryzacji i animacji eucharystycznej. Zadanie to powinno objąć wszystkie płaszczyzny pracy apostołskiej w parafii. Udział w niedzielnej Eucharystii stanowi bowiem w Polsce nadal podstawowe zadanie i miejsce formacji religijnej, co ma szczególne znaczenie na przełomie tysiącleci, gdyż na młodzieży spoczywa zadanie przekazania depozytu wiary następnym pokoleniom. Od niej też - młodzieży - zależy, czy reforma soborowa osiągnie pokładane w niej nadzieje. Z satysfakcją więc należy docenić wysiłki badawcze Katedry Liturgiki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które zmierzają nie tyle do oceny samych poczynań pastoralnych Kościoła w Polsce, ale do uświadomienia na ile podjęte akcje duszpasterskie zmieniły mentalność wiernych i uformowały bardziej świadomego uczestnika świętych misterii naszego Pana.

Rozprawa ks. Mariana Czenczka jest dysertacją doktorską, którą obronił w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Liczy łącznie 301 stron. Składa się na nią Wstęp prezentujący zagadnienia metodologiczne, uzasadnienie tematu w kontekście dokumentów Kościoła ostatnich dziesięcioleci. Autora fascynuje bowiem *Jakie znaczenie i jaką rolę odgrywa liturgia eucharystyczna w życiu młodzieży miasta Rzeszowa* (s. 16).

Autor omówił problem w 6-ciu rozdziałach. Najpierw opisuje metody badań, ich przebieg oraz zagadnienia społecznodemograficzne badanej populacji, a także ich

stosunek do wiary i praktyk religijnych, który w badanej grupie okazał się niezwykle wysoki i wynosi 88,3%.

W dalszej części porusza zagadnienia stosunku młodzieży do tak zwanego obowiązku niedzielnego wraz z motywami uczestnictwa i absencji w niedzielnej Mszy świętej. W tym przypadku procent *dominantes* 69,5%, jak i udział w niej z wewnętrznej potrzeby 52,5%, jest również wysoki, bo *Msza święta powinna stanowić centrum życia chrześcijańskiego* (s. 61), jak odpowiedział jeden z chłopców.

Wiedza badanej młodzieży o Mszy świętej to kolejny problem rozważań Autora. Obejmuje on zagadnienia dotyczące misterium Eucharystii, jej istoty, postaw zewnętrznych i wewnętrznych uczestnictwa w niej oraz jej roli w życiu i formacji duchowej. Charakterystycznym jest, że 53,5% badanej populacji przeżywa ją jako celebrowanie pamiętki uwieczniającej ofiarę krzyżową.

Prezentując sposoby sprawowania Pamiętki Pana, ukazuje on formę dialogiczną celebrowania, spełnianie posługi, całą zewnętrzną oprawę oraz świat symboli, znaków, postaw, gestów, świadomego uczestnictwa we Mszy świętej. Interesujące, że 70,5% respondentów pozytywnie ocenia i widzi miejsce wiernych w spełnianiu posług liturgicznych w czasie celebrowania mszalnej.

Formacja postaw wewnętrznych to następne zagadnienie, którym zajmuje się Autor. Stwierdza, że ankietowana młodzież widzi konieczność postawy pojednania, pokuty, przebaczenia, ducha jedności i miłości. Wysoki jest wskaźnik respondentów widzących związek między Mszą św. a Komunią świętą (80,5%) oraz wpływ Eucharystii na życie badanej populacji (70,2%) jest obiecujący dla dalszej formacji.

Na końcu swojej rozprawy Ks. Marian Czenczek prezentuje podstawowe wnioski pastoralne. Ukazuje charakter ewangelizacyjny i formacyjny liturgii mszalnej oraz jak udział w niej wpływa na postawę badanej młodzieży. Takie ujęcie problemu pozwoliło mu na dokonanie podsumowania, ocenę dokonanych badań i wysunięcie konkretnych postulatów pastoralnych.

Temat podjęty jest bardzo aktualny i uzasadniony doświadczeniami minionego trzydziestolecia formacji posoborowej. Na początku każdego rozdziału znajduje się wprowadzenie uwzględniające szczególnie bogato dokumenty soborowe i orzeczenia Stolicy Apostolskiej.

Bogata baza danych wypracowana przez Autora, przytoczone dokumenty Kościoła stanowią walor niniejszego opracowania. Ks. Marian Czenczek przejawia zmysł analityczny, wyciąga ciekawe wnioski, odwołuje się do wcześniejszych wyników, bliższe mu są problemy pastoralne, ale nie zawsze potrafi podać właściwe rozwiązania pastoralne.

Czytelnika razi wyrażenie na s. 149: Paweł VI (...) *dokonał reformy święceń wyższych, znosząc ostiariat, egzorcystat i subdiakoniat*. Rodzi się pytanie co zaliczano do święceń niższych, a co do wyższych? Taki brak precyzji razi liturgistę. Podobne wrażenie odnosi czytelnik przy zdaniu: *Kościół pozwala wykonywać tę funkcję - lektora - wiernym nie posiadającym święceń*. Nie mówi się w tym przypadku o święceńiach, ale posługach, stąd Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie posług oraz święceń. KKK (1536) mówi o „sakramencie święceń” i wylicza „trzy stopnie: episkopat, prezbiterat i diakonat”. Łaciński dokument brzmi: „Litterae Apostolicae motu proprio datae «Ministeria quaedam» disciplina circa Primam Tonsuram, ordines minores et Subdiaconatum in Ecclesia Latina innovatur”. Jako niedopuszczalne i dezinformują-

ce czytelnika należy uznać na s. 152 stwierdzenie: *Miejszem kantora może być ambona itd.*, a OWMR 26 podaje: *Nie wypada, aby na ambonie spełniali swoje funkcje: komentator, kantor i kierownik chóru.* Na tejże stronie znajduje się błędne sformułowanie *konsekracji świątyni lub ołtarza*, a przecież nowa księga *Ordo dedicationis ecclesiae et altaris* wprowadziła określenie dedykacja kościoła i ołtarza.

Na s. 158 ks. M. Czenczek cytuje OWMR 70 o możliwości spełniania przez niewiasty funkcji lektora psalterzysty i dobrze byłoby zacytować „Instrukcję Episkopatu Polski dla duchowieństwa w związku z wydaniem nowego Mszału ołtarzowego”, gdzie czytamy: *W przypadkach szczególnych funkcję lektora i psalterzysty może pełnić kobieta, wykonując czytania i śpiewy z miejsca głoszenia słowa Bożego (n. 21).* Zdziwienie budzi następujący fragment na s. 161: *Muzyka instrumentalna (...) oraz śpiew bez słów.* Faktem jest, że muzyka świecka zna wokalizę, ale jak Autor wytłumaczy zacytowane zdanie w kontekście KL 112: *że śpiew kościelny związany ze słowami jest nieodzowną i integralną częścią uroczystej liturgii.*

W tym samym zdaniu trudno zrozumieć, co Autor chciał wyrazić w słowach, że *nowoczesne środki techniczne służące do tworzenia i odtwarzania muzyki również mogą wzbogacić akcję liturgiczną.* Czy istnieje może odpowiedni dokument upoważniający do takiego stwierdzenia? Wprawdzie oryginalnie brzmi na tej stronie wypowiedź na temat „Beatu w kościele”, ale jak to Autor godzi z jednoznacznymi wypowiedziami Władz Kościelnych oraz innych jeszcze autorów (R. Rak, I. Pawlak). Cytowany artykuł ks. L. Kantorskiego należy odczytać w kontekście apologii duszpasterstwa parafii Podkowa Leśna, gdzie taka właśnie muzyka była wykonywana. Trudno też zgodzić się ze zdaniem, że Msza K. Gärtner ma swoje źródło w chorale gregoriańskim, gdyż jedynie mówi się w niej o typie melodyki chorałowej, jak to określił St. Dąbek.

Szkoda, że Autor przytacza jedynie następujący wynik statystyczny badanej populacji: *nowe piosenki religijne np. „Matka” czy „Barka” powinny być wykonywane na Mszy św. w opinii 15,0%* (s. 169), a nie przytacza w tym miejscu stanowiska Kościoła. Piszący musi być o takim stanowisku przekonany skoro w rozdziale podsumowującym pisze: *że młodzież chętnie śpiewała nowe piosenki religijne, które odpowiednio dobrane w zakresie treści wpływają na aktywny udział we Mszy świętej* (s. 263). Należy wyrazić żal, że Autor posługuje się utartymi stereotypami, wykazuje w tym miejscu zupełny brak kompetencji, gdyż nie widzi różnicy między piosenką religijną a pieśnią nabożną oraz wykazuje w tym miejscu nieznamość dokumentów Kościoła w Polsce.

Szkoda, że tyle uwag krytycznych musiało się znaleźć w niniejszej recenzji, ale są one ukłonem wobec nauki i rzetelności piśmiennictwa naukowego i należy żałować, że Autor nie uwzględnił ich podczas przygotowywania niniejszego dzieła do druku. Trzeba bowiem zaznaczyć, że pracę czyta się z zainteresowaniem. Jest bowiem napisana ciekawie, a wyniki przeprowadzonych analiz zmuszają czytelnika do refleksji pastoralnych i wyrażenia uznania za wkład pracy. Stanowią bowiem zasadniczy wkład w poznanie religijności i zaangażowania młodzieży Polski Południowej w życie Kościoła. Praca jest tym cenniejsza, że dotychczasowe sondaże unikały aspektu formacji eucharystycznej młodzieży i należy wyrazić radość, że dołącza ona do osiągnięć ks. Zdz. Jańca z terenu Przemyśla oraz ks. biskupa K. Ryczana o systemach wartości katolików Rzeszowa, Przemyśla i Przeworska oraz innych ba-

dań socjologicznych o religijności w Polsce. Jest ona cennym kamykiem w mozaice prezentującej wpływ reformy soborowej i zaangażowania duszpasterzy w naszej Ojczyźnie w ostatnich dziesięcioleciach. Wszystkim zaangażowanym duszpasterzom dostarczy ciekawego materiału do refleksji i być może ukáže właściwe kierunki pracy duszpasterskiej. Omawiana praca ukazuje jak wysiłek formacyjny młodego pokolenia owocuje w postawie ich życia.

Ks. Zbigniew Wit

Thomas Dubay S. M., Authenticity. A Biblical Theology of Discernment. Updated Edition. Ignatius Press, San Francisco 1997, ss. 269.

Pismo św. obu Testamentów, tak Starego jak i Nowego Testamentu pozostaje fundamentem ostatecznego przekazu Objawienia, jak to wyraźnie wskazała zwłaszcza Konstytucja o Objawieniu „*Dei Verbum*” Vaticanum II. Pytania budzi jednak zbawcza rzeczywistość oraz posłannictwo Starego i Nowego Przymierza. Refleksja wokół przekazu Nowego Przymierza pozostanie chyba jednak na zawsze niewyczerpanym, wręcz trudnym do objęcia miejscem i treścią wszelkich badań teologicznych nowej ekonomii zbawienia. Jednak pozostaje tu daleko idąca wolność interpretacji. Swoboda badań i poszukiwań teologicznych nie może być naruszona, także dla dobra samego Kościoła.

Amerykański marianin (ale nie polskiego zgromadzenia), znany m.in. z słynnego dzieła „*Fire Within*” wydał ostatnio kolejną, jak zaznacza w podtytule uaktualnioną edycję w wydawnictwie „*Dimension Books*” - swego słynnego dzieła z 1977 r.

Całość książki otwiera dość szczegółowy spis treści (s. 5-8) oraz wykaz skrótów (s. 9-10). Z kolei podano ogólny wstęp (s. 11-14), wstęp do pierwszego wydania (s. 15-18) i podziękowania (s. 19-20). Warto zaznaczyć, iż zasadnicza całość treściowa książki podzielona została na cztery rozdziały. Te zaś z kolei na bardziej szczegółowe grupy i to w dwu poziomach.

Pierwszy z rozdziałów opatrzony został tytułem: „*Koncepcje i problemy*”. Zdaniem T. Dubay autentyczność posiada także swoją anatomię, tak w wyrazie współczesnym jak i klasycznym. Z tym zaś wiążą się problemy wnikliwości czy zdolności rozpoznania. Tu jednak jawi się wiele zagadnień terminologicznych. W tym kontekście autor stawia dwa fundamentalne pytania: „*Jak zatem Bóg mówi?*” oraz „*Kiedy Bóg mówi?*”. Odnośnie do pierwszego występują kwestie m.in. doświadczenia Boga, form komunikowania, prywatności czy widzenia Boga jako źródła światła i decyzji. Natomiast drugie dotyczy m.in. prawdy i błędu, „*wewnętrznego światła*”, subiektywności czy mistyki. Zatem staje tu szerokie bogactwo sytuacji, doświadczeń i realiów chrześcijaństwa.

Możliwości zdolności rozpoznawczych omówione zostały w drugim rozdziale studium T. Dubay. Idzie tu najpierw o tzw. krytyczną wizję rozeznania. To jest zazwyczaj działanie duchów, które często trzeba jednak umieć rozróżniać i badać. Wreszcie autor dotyka samego rozeznania, które wymaga określonych warunków. To szeroka sfera m.in. upomnień, przemian, zdolności słuchania czy postrzegania, korekty, pokory.